

POZDRAWIAMY WIELKI NARÓD CHIŃSKI W DNIU JEGO ŚWIĘTA

Towarzysz Bolesław Bierut przyjął artystów chińskich

WARSZAWA, 30. 9. Dnia 29 ub. m. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwedrze członków kierownictwa oraz czołowych artystów zespołu pieśni i tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Artystów chińskich przedstawił Prezesowi Rady Ministrów ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-Chuan.

Nota rządu ZSRR
w sprawie konferencji
ministrów spraw
zagranicznych
— patrz str. 2.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 235 (2865) ROK IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK 1 PAŹDZIERNIKA 1953 ROKU

CENA 15 GR

Przemysł węglowy wykonał plan kwartalny

30 września br. o godz. 12 przemysł węglowy zameldował o wykonaniu planu produkcyjnego za III kwartał br. W minionym kwartale na czoło przemysłu węglowego wysunęło się Rudzkie Zjednoczenie. Pierwsze w tym Zjednoczeniu zrealizowały plan kwartalny załogi kopalni: „Karol”, „Wierek”, „Walenty-Wawel” i „Szombierki”.

NOWY ROK AKADEMICKI



W dniu dzisiejszym rozpoczyna się we wszystkich uczelniach nowy rok akademicki. (Patrz artykuły na str. 2 i 3).

Fot. — M. Sz.

W interesie państwa i kościoła

Dnia 29 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego Komisji Kasej przy ZBoWiD. W posiedzeniu wzięło udział ponad 40 księży, reprezentu-

jących wszystkie okręgowe komisje. W przyjętej rezolucji m. in. czytamy: „Z prawdziwą radością doczekaliśmy się deklaracji episkopatu polskiego, potępiającej wroga działalność ujawnioną w procesie ks. biskupa Kaczmarka oraz zlecenia episkopatu tak duchowieństwu, jak i wszystkim wiernym katolikom wykonania w pełni przyjętych uroczystości przez kościół i dobro państwa”.

Narada palaczy z terenu Łodzi i woj. łódzkiego

Naczelna Organizacja Techniczna przy współudziale Zarządu do Spraw Paliw zorganizowała wczoraj naradę palaczy centralnego ogrzewania z terenu Łodzi i województwa. W prezydium narady m. in. zajęli miejsca przedstawiciele partii, ORZZ, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — Północ.

Referat na temat urzędów ogólnych wygłosił inż. Kozłowski.

Po referacie wygłosiła się dyskusja, w której głos zabrali wielu palaczy kotłowych. Mówcy podzieliли się z zebranymi doświadczeniami z dziedziny wykorzystania paliw podkreslając jednocześnie dotychczasowe braki w swej pracy.

Dyskusja wykazała konieczność czystszej organizacji kursów dla palaczy. Wielu dyskusantów zwróciło także uwagę na sprawę lepszej konserwacji i czyszczenia kotłów oraz przewodów paleniskowych. Dotychczas bowiem często zapomniano o tej czynności obniżając przez to sprawność instalacji ciepłych i ich zdolność do wykorzystania większej ilości węgla zamiast koksu.

W czasie narady do prezydium wpłynęło zobowiązanie palaczy kotłowych Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych Łódź-Północ. Załogi kotłowni podległych temu zarządowi postanowiły w okresie zimowym 1953-54 roku zużyć taką samą ilość paliwa jak w ubiegłym roku, mimo że do sieci dołączonych zostało w tym czasie 15 nowych bloków.

„Dołożymy wszelkich starań, aby pomóc episkopatowi wykonywać wiernie zadania, zawarte w jego deklaracji z 28 września 1953 r. Widzimy w tej deklaracji zwycięstwo jedynie słusznej polityki, łączącej niezłomnie dobro kościoła i dobro państwa”.

„Bólem przejmujemy nas, że stolica apostołska, której nie powinny być obce sprawy katolickiego narodu polskiego, odmawia Polsce prawa do ziemi, na której żyje 7 milionów Polaków, popiera przeciwko nam przestępstwo rojenia niemieckich szowinistów, domaga się od nas, byśmy milczeli wobec rozpasanej akcji antypolskiej niektórych biskupów niemieckich, godnych spadkobierców hakaty-
sty kardynała Bertrama”.

„Odpowiedzialność za atmosferę ujawnioną na procesie, spada na dotychczasowe kierownictwo episkopatu, na ks. arcybiskupa Wyszyńskiego, który całą swoją postawą sprzyjał wytworzeniu tej atmosfery”.

Uwaga, czytelnicy!

Druku zapowiedzianej wczoraj
LISTY NAGRÓD

II Wielkiego Konkursu „Głosu Robotniczego”
pt.

„Co wiesz o Kraju Rad?”

nie rozpoczniemy z powodu nawału bieżących wiadomości w dniu dzisiejszym, a opublikujemy ją w jednym z najbliższych numerów naszej gazety

Przyjaźń narodów Polski i Chin

Gigantyczne prace nad ujarzmieniem chińskich rzek

W latach 1949 — 1952 w Chinach wykonano roboty ziemne równe 23 kanałom wielkości Kanalu Sueskiego

PEKIN, 30. 9. Agencja Nowych Chin donosi o olbrzymich pracach, mających na celu nawadnianie pól, jak również usunięcie groźby powodzi.

Na wszystkich większych rzekach — Zółtej, Jangtse, Huai, na Jungtingu i Perłowej w okresie ubiegłych czterech lat zostały podwyższone i wzmocnione wale ochronne. Na rzekach tych zbudowano olbrzymie zapory, utworzono zbiorniki wodne, umieszczono służby, kopiąc jednocześnie nowe kanały.

W czasie od 1949 r. do 1 października 1952 roku zakres robót ziemnych, wykonanych w całym Chinach w związku z pracami irygacyjnymi odpowiadał robotom potrzebnym do wykopania 23 kanałów tak-

kich, jak Kanał Sueski, lub dziesięciu takich, jak Panamski.

W roku bieżącym rozpoczęto nowe wielkie roboty i rozszerzono dawne projekty, będące w realizacji. Na rzecze Huai wydobyto 100 milionów metrów sześciennych ziemi. Zakończono budowę wielkiej tamy u ujścia do jeziora Hungtse. Na rzecze Jungting w Chinach północnych zakończono budowę zapory wysokości 45 metrów. Nowe koryto, długości 43 km, stanowiące ujście do morza otrzymały rzeki Taczang i Tseja w pobliżu Tientsinu.

Narada korespondencyjna:

Ujawniamy nowe rezerwy —
wszyscy wykonujemy normy

PRZEWODNICZĄCY

NARADY:

Spora część personelu majsterskiego i technicznego, przede wszystkim z zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego, podjęła apel tow. Morawskiego: W moim zespole i oddziale wszyscy wykonują normy.

Do napływających prawe codziennie do prezydium narady meldunków o podchwytywaniu inicjatyw tow. Morawskiego, dołączają się teraz nowe, a mianowicie o tym, jak w poszczególnych zespołach i oddziałach przebiega walka o ograniczenie do minimum ilości robotników nie osiagających 100-procentowego wykonania norm, jakie są jej wyniki.

Jak dotąd najlepsze wyniki uzyskują na tym polu produkcyjne w przemyśle włókienniczym Zakłady PB im. Marchlewskiego, a to dzięki nie tylko lepszej pracy personelu majsterskiego, ale i dlatego,

że do akcji tej, do jej spularyzowania włączył się cały aktyw partyjny i związkowy.

Majstrowie! Brygadziści! Kierownicy! Agitatorzy i mężowie zaufania! Biercie przykład z towarzyszy z ZPB im. Marchlewskiego, wzorujcie się na nich!

Obecnie oddajemy głos Z. Wojciechowskiemu, kłaczce z ZPB im. Luksemburg.

(Wypowiedź kłaczki Wojciechowskiej zamieszczamy na str. 3).

600 tys. włóknarzy strajkowało we Włoszech

W dniu 29 bm. wybuchł w całych Włoszech 24-godzinny strajk robotników przemysłu włókienniczego. W strajku wzięło udział około 600 tysięcy osób. Strajk został proklamowany dla poparcia żądania re wizji umów zbiorowych.

Toczy się współzawodnictwo o to, którego zakładu załoga będzie mogła pierwsza zameldować: — Jesteśmy dobrze przygotowani do realizacji zadań piątego roku Planu 6-letniego, nie ma już u nas nie wykonujących baz.

Jak dotąd najlepsze wyniki uzyskują na tym polu produkcyjne w przemyśle włókienniczym Zakłady PB im. Marchlewskiego, a to dzięki nie tylko lepszej pracy personelu majsterskiego, ale i dlatego,

Wspaniałym osiągnięciem szczytą się pracujący chłopcy z gromad MARCEŁÓW, PIASKI i TEOFILÓW w powiecie piotrkowskim oraz RZEKI WIELKIE, MICHAŁÓW, ZABRODZIE i MOSTY w powiecie radomszczańskim. Gromady te wykonały już w 100 procentach swoje plany dostaw zboża. Chłopi tych gromad przyczyniają się do zwycięstwa powiatów piotrkowskiego i radomszczańskich w szlachetnym współzawodnictwie o pierwsze miejsce w walce o wykonanie planu dostaw zboża. Dzięki produkcyjnym gromadom powiaty te uzyskują niebawem zwolnienie od miarek i odsypów.

wielkim wkładem w dzieło pokoju

Depesze z okazji
święta narodowego Chin

Do
Towarzysza Mao Tse-tunga
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN

Z okazji czwartej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej, najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Cały naród polski gorąco życzy wielkiemu narodowi chińskiemu wciąż nowych wspaniałych sukcesów w jego walce i pracy dla umocnienia i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej, dla swego dobrobytu i szczęścia.

Stale zacieśniającą się więź przyjaźni oraz braterskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jest i będzie karzącym wkładem w rozwój naszych krajów, w umocnienie światowych sił pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego tworzą nieprzebrany szaniec pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

(—) Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza Czu En-laja
Premiera Państwowej Rady Administracyjnej
Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN

W związku z czwartą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego serdeczne pozdrowienia i gratulacje dla wielkiego narodu chińskiego, dla jego rządu i dla Was, obywateli.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością wita z głębokim zadowoleniem wybitne sukcesy narodu chińskiego w rozwoju i umocnieniu jego wyzwolonej ojczyzny oraz stale zacieśniającą się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i wielkim Związkiem Radzieckim, będącym potężną ostoją pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski dąży będzie nadal do nieustannego pogłębiania przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim w interesie obu naszych krajów i sprawy pokoju na całym świecie.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące życzenia dalszych doniosłych osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej w walce o postęp i utrwalenie pokojowej współpracy między narodami.

(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Pracujący chłopcy z wymienionych wyżej gromad to wzorowi, ofiarni obywatele Polskiej Ludowej. Zdają oni sobie należycie sprawę, że wykonanie w terminie gromadzkiego planu dostaw zboża, to doniosłe zadanie. Wiedzą oni, że realizacja planu dostaw leży w interesie miasta i wsi, zarówno robotnika jak i chłopca, którzy we wspólnym trudzie budują Polskę siłą i szczepi-
wą.

Tego niezłomnego przekonania, tej patriotycznej postawy chłopów nie zachwiał ani plotki kulańskie, ani propaganda wrogich elementów spekulanckich. Chłopi pracujący wiedzą, komu wysługują się kulać i spekulantom, znają ich jak „zły grosz”. Przejrzałych wrogów zamysłu podważenia rozwoju naszej gospodarki.

Wykonanie planu dostaw zboża przez gromadę w 100 procentach — to ciós w spekulantów i kulańców! Wykonanie planu dostaw przez gromadę w 100 procentach — to patriotyczny czyn pracujących chłopów! Wykonanie planu dostaw zboża w 100 procentach niech będzie dążeniem każdej gromady naszego województwa! A więc za przykładem produkcyjnych chłopów z Marcelowa, Piasków, TEOFILÓW, Rzek Wielkich, Michałowa, Zabrodzia, Mostów do 100-procentowego wykonania planu dostaw zboża!



MAO TSE-TUNG
przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej,
przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin.

Dzień 1 października jest wielkim świętem wyzwolenia narodu chińskiego. Przed czterema laty w dniu tym zapoczątkowany został radykalny zwrot w życiu wielkiego kraju — zwrot od imperialistycznego i feudalnego uścisku mas pracujących do ustroju ludowo-demokratycznego. Na zawsze minęły czasy, kiedy Chiny były krajem słabym, półkolonialnym, zależnym od mocarstw imperialistycznych. Chiny stały się państwem wolnym, prawdziwie niezawisłym i suwerennym.

Naród chiński wita swe święto, narodowe powstanie, osiągnięciami. Mężni ochotnicy chińscy, wraz z narodem koreańskim, ramie przy ramieniu z jego bohaterką Armią Ludową odparali plany imperialistów amerykańskich — plany zagarnięcia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wtrącenia na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Zawarty w wyniku zwycięskiej walki rozejm w Korei toruje drogę do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i do ustanowienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie, co jest niezwykle ważnym czynnikiem zmniejszenia napięcia sytuacji międzynarodowej. Czyż można jednak rozwiązać najdonioślejsze problemy międzynarodowe bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej — największego kraju na kontynencie azjatyckim? Wrogowie pokoju nie gardzą żadnymi środkami, aby nie dopuścić do przetrwania wielkiego, 500-milionowego narodu chińskiego jego praw w ONZ. Ale naród chiński nigdy nie pogodzi się z tym, aby w Organizacji Narodów Zjednoczonych reprezentowała go kilka czangkajskich agentów imperialistycznych. Jedynym przedstawicielem interesów narodu chińskiego może być tylko Centralny Rząd Ludowy, Chińskiej Republiki Ludowej.

Chiński Rząd Ludowy zapewnił narodowi chińskiemu wolność, najszersze prawa i swobody demokratyczne. Po raz pierwszy w okresie wielowiekowych dzieł tego olbrzymiego kraju chińscy robotnicy i przedstawiciele wszystkich innych warstw ludności mają możliwość wzięcia udziału w przeprowadzanych obecnie powszechnych wyborach do centralnych i terenowych organów władzy ludowej, dla której największym obowiązkiem jest troska o dobro narodu.

Rolnictwo i przemysł Chin już na początku roku bieżącego były całkowicie odbudowane i przekroczyły poziom przedwojenny pod względem wszystkich prawie wskaźników. Sukcesy te były wynikiem twardego entuzjastycznego i pracowitego oraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Zawarty 14 lutego 1950 roku radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz szereg doniosłych układów gospodarczych i handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej zapewniły warunki, sprzyjające odbudowie i rozwojowi gospodarki narodowej Chin.

Doniosłe znaczenie braterskiej pomocy, udzielanej Chińskiej Republice Ludowej przez Związek Radziecki, podkreślił przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, w depeszy wysłanej dnia 15 września br. do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa. W depeszy tej czytamy m. in.:

„Centralna Ludowa Rada Rządowa wyraża jednomyślnie przekonanie, że dzięki zgodzie rządu wielkiego Związku Radzieckiego na systematyczne udzielanie Chinom pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie i przebudowie 91 nowych oraz 50, będących już obecnie w budowie i przebudowie zakładów, naród chiński, energicznie przyswajając sobie produkcyjne doświadczenia i najnowocześniejsze osiągnięcia techniczne Związku Radzieckiego, zdola stopniowo stworzyć własny, potężny przemysł ciężki. Będzie to miało niezmierne wielkie znaczenie dla uprzemysłowienia Chin, dla stopniowego przejścia Chin do socjalizmu, jak również dla umocnienia sił obozu pokoju i demokracji, na czele którego stoi Związek Radziecki”.

W roku bieżącym naród chiński przystąpił do realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa gospodarczego. Zgodnie z planem pięcioletnim, w roku bieżącym buduje się i przebudowuje 21 zakładów hutniczych i chemicznych, 24 fabryki budowy maszyn, 24 elektrownie, 10 nowych linii kolejowych itd. W dziedzinie budownictwa hydropiękownego trwa budowa gigantycznych obiektów na rzekach Hunan i Jundin, rozpoczęto budowę obiektów hydroelektrycznych na rzekach Liaoh i Hsinzu.

Aby zapewnić pomyślną realizację planu pięcioletniego, przygotowuje się wielką armię specjalistów, pracowników naukowych, wykwalifikowanych robotników.

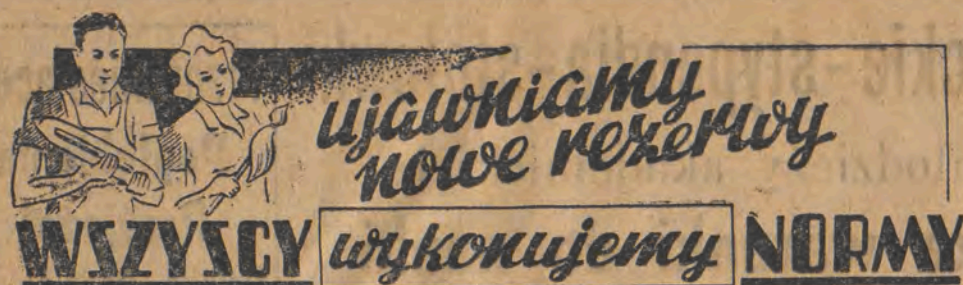
Rozwojowi gospodarki narodowej Chin towarzyszy nieustanny wzrost siły życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących. W okresie czterech lat istnienia Chińskiej Republiki Ludowej nastąpił znaczny wzrost realnych płac robotników. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, równą opłatę pracy mężczyznom i kobietom, wydano zakaz zatrudniania małoletnich. Od r. 1949 obowiązuje ustawa o ubezpieczeniach społecznych. Dla robotników urządzono liczne sanatoria i domy wypoczynkowe.

Naród chiński, pod kierownictwem partii komunistycznej, z powodzeniem buduje swe państwo ludowo-demokratyczne. Pomyślnie realizuje on wielkie dzieło przeobrażenia zacofanego kraju rolniczego w wielkie mocarstwo przemysłowe.

Z sukcesów chińskich przyjaźni cieszy się cała postępową ludzkość, cieszymy się i my, Polacy. Narody nasze łączą bowiem gorącą przyjaźń i wspólna walka o pokój i szczęśliwe jutro.

„Naród polski — pisze Prezes Rady Ministrów, towarzysząc Bolesławowi Bierutowi do premiera Czu En-laja — dąży będzie nadal do nieustannego pogłębiania przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim w interesie obu naszych krajów i sprawy pokoju na całym świecie”.

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej życzymy braciom chińskim dalszych sukcesów w pokojowym budownictwie.



W naszym zespole źle się dzieje

Pracuję w brygadzie czu-
kowskiej. Ale zespół nasz
tylko z nazwy jest czu-
kowski, gdyż w rzeczywisto-
ści wcale nie należy do
produkcji, nie widać się
na doświadczeniach radzieckich towarzyszy.

Z. Wojciechowska

tkaczka
z ZPB im. Luksemburga

na przykład, gdy nie zdążył tego wszystkiego
zrobić przed zakończeniem zmiany, po-
zostaje zawsze kilka minut dłuższy, aż do-
prowadzi wszystkie warsztaty do właści-
wego stanu.

Nasze tkackie zmianowe obarczone dodat-
kową pracą złością się, bo muszą stracić
niekiedy wiele czasu, zanim doprowadzą
osnowy i krosna do normalnego stanu, co
gorsze, nie czują się potem w obowiązku
(same ich zresztą tego uczymy) utrzymania
porządku i pozostawienia warsztatów w
pełni gotowych do dalszej pracy.

Poważny wpływ na niewykonanie
norm ma także opuszczanie zajęć. Wpraw-
dzie godzinę tę są potem w większości wy-
padków odrabiane, ale przy przedłużaniu
pracy o kilka niekiedy godzin tkaczka me-
czy się, nie osiąga już przewidzianej wy-
dajności pracy.

Niektóre koleżanki zazdroszą mi, że
mam najwyższe zarobki w zespole, uważa-
ją, że one zarabiają znacznie mniej. Ale
przecież same są temu winne. Gdyby pra-
cowały sumiennie, gdyby lepiej dbały o
krosna, produkcja ich byłaby znacznie wyż-
sza. Wszystkie są przecież młode i zdolne.

Mówię o tych wszystkich brakach i bo-
lączkach pracy naszego zespołu, by w ten
sposób móc je łatwiej usunąć, przezwycię-
żyć. Zależy to tylko od nas samych, od na-
szej ambicji. Ważne też jest, aby naszym
zespołem więcej zainteresowało się kierow-
nictwo tkalni i organizacja ZMP-owska.

Posiadamy wszelkie warunki ku temu, by
stać się prawdziwą czużkowską brygadą,
to znaczy produkującą, taką, w której wszy-
scy wykonywaliby swoje normy i która po-
winna być przykładem dla innych.

Z meldunkiem do Warszawy



W związku z obchodem 10-lecia Wojska Polskiego wyruszyły z Gdańska do Warszawy szalupy okrętowej Marynarki Wojennej Żołęgi szalup przekazał Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi i ministrowi Obrony Narodowej Marszałkowi Polski Konstantemu Rokossowskiemu meldunek o wynikach wyszkolenia letniego.

NA ZDJĘCIU: szalupy płyną Wisłą.

CAF — fot. Ukolewski

Cztery lata wolnych Chin

Gdy przed czterema laty pierw-
szego października 1949 r. pro-
klamowana została Chińska
Republika Ludowa, światowa opinia
demokratyczna widziała w tym fak-
cie zasadniczą zmianę układu sił w
Azji i na świecie. Tym samym
czasie obóz reakcji pocieszał się
myślą o zaoferowaniu gospodarczym
Chin, o zniszczeniu wywołanych
przez wojnę z imperializmem japoń-
skim i przez wojnę domową.

W olbrzymim kraju, będącym od
wielu lat w stanie ciągłej wojny, go-
spodarka już i tak prymitywna i za-
cofana znajdowała się w stanie zro-
wnanego upadku. W kraju, w którym
ponad 90 procent ludności zajmują
się rolnictwem, urodzaj zbóż zmniejs-
zył się o połowę w porównaniu z
okresem przedwojennym, a po-
wierzchnie uprawne skurczyły się
o 40 procent. Przemysł był zruj-
nowany, a kopalnie zatopione lub
zdevastowane. Produkcja żelaza i
węglu sięgała zaledwie 10 proc. po-
ziomu przedwojennego. Komunikacja
kolejowa była nieczynna. Mosty i
tory zerwane, drogi zniszczone.

Imperialiści amerykańscy, którzy
wraz z Kłosem swego pupila Cza-
ng Kajsza przeszli wielką bitwę o
Chiny, pocieszała się myślą, że dzie-
siać lat minęło nim gospodarka na-
rodowa Chin zdolała się odbudować i
wzrośnie w fazę poważniejszego
rozwoju. Stało się jednak inaczej.

Dziś nawet najzaciętsi wrogowie
Chin Ludowych muszą przyznać, że
mają do czynienia z niepojętym dla
nich zjawiskiem odrodzenia i roz-
woju tego wielkiego kraju. Znowu,
tym razem na gigantycznym przy-
kładzie Chin, okazało się, że czegoś
zdolny jest naród wyzwolony z
pęt imperializmu. W ciągu trzech
zaledwie lat naród chiński odbudo-
wał gospodarkę narodową. Pod ko-
niec 1952 r. globalna produkcja prze-
mysłowa przekroczyła już o 1/4 po-

ziom przedwojenny. Na wsł chiń-
skiej, pogrążonej dotąd w mroczkach
feudalizmu, zaszły gruntowne zmia-
ny. Reforma rolna położyła kres
odwiecznemu wyzyskowi ludu
przez obszarników. Po raz pierwszy
w historii Chin ziemia przeszła w
ręce tych, którzy ją uprawiają. Wła-
dza ludowa rozdzieliła wśród chło-
pów oprócz ziemi również bydło i
inventar obszarników. Po raz pierw-
szy na wsł chińskiej pojawiły się
agronomie i zootechnicy, po raz
pierwszy chłop chiński w walce z
klasami żywołotnymi korzysta z
kredytów i pomocy państwa.

Główne okręgi rolnicze Chin znaj-
dują się w dolinach wielkich rzek.
Ale woda, błogosławieństwo rolni-
ków w okresach zęsto nawiedzają-
cej Chin suszy, jakże często była
źródłem ich nieszczęść. Wielkie re-
ki chińskie w okresach ulewnych
deszczów występowały z brzegów i
zalewały olbrzymie obszary, skazu-
jąc na nędzę, a często i śmierć. O-
dowa, miliony ludzi skomponowane
rządy klki Czaung Kajsza nie nie
uczyniły dla ujarzmienia chińskich
rek. Dopiero Chiny Ludowe przy-
stąpiły do gigantycznych prac hu-
drotechnicznych. Zbudowano i bu-
duje się ciągle wielkie walwy ochron-
ne, tamy, zbiorniki i kanały.

Wszystkie te sukcesy pozwoliły
przystąpić do planowej rozbudowy
gospodarki chińskiej, a rok 1953 za-
początkował pięcioletni plan bu-
downictwa ekonomicznego Chin Lu-
dowych.

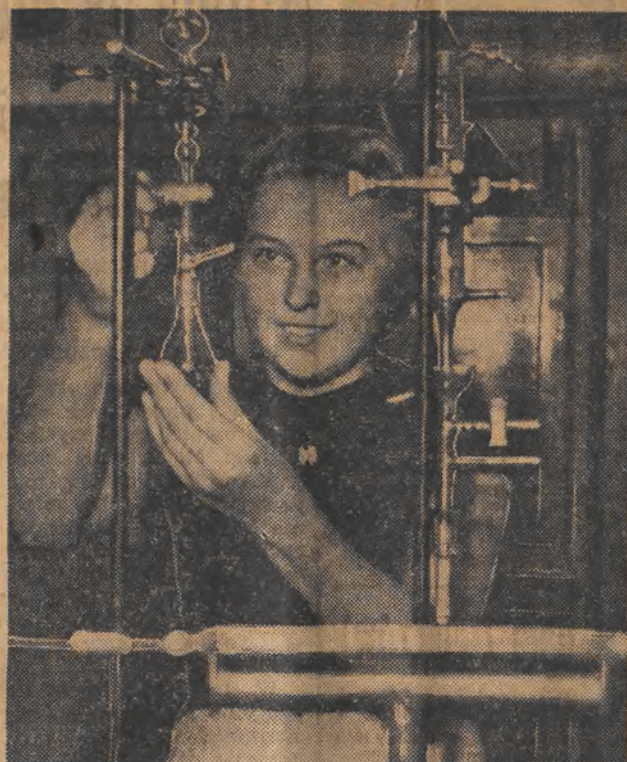
W parze z wielkimi osiągnięciami
w odbudowie kraju szło podnieście-
nie stopy życiowej ludności. Zdol-
ność nabycza mas chińskich. W
1952 r. w porównaniu z 1949 r.,
wzrosła trzykrotnie. W tym samym
okresie realne zarobki robotników
i pracowników umysłowych wzrosły
o 60 — 120 proc. Ubezpieczenia spo-
łeczne, osmiesięczny dzień pracy,

rowna płaca kobiet i mężczyzn, mo-
żliwość zdobycia wykształcenia,
wzrost — oto trwałe zdobycze chiń-
skiej klasy robotniczej.

Zwycięstwa narodu chińskiego na
frontie odbudowy i rozbudowy go-
spodarki narodowej związane są nie-
rozrwalnie z pomocą Związku Ra-
dzieckiego. Od pierwszych dni ludz-
kiej historii pomagali ujarzmić ko-
leje, fabryki i hutę, uruchamiać ko-
palnie, ujarzmić rzeki. Pomoc
Związku Radzieckiego rośnie bez-
ustannie. Na posiedzeniu Centralnej
Ludowej Rady Radowej Chińskiej
Republiki Ludowej, Li Fu-czu, za-
stępca przewodniczącego Komitetu
Finansowo-Ekonomicznego Państwa
Rady Administracyjnej, oświadczył:
„Rząd radziecki zgodził się uwzględnić
nasze potrzeby i postano-
wił udzielić długoterminowej,
wszechstronnej pomocy naszemu bu-
downictwu ekonomicznemu. Ilekroć
byliśmy w potrzebie, ilekroć — by-
ć może — będziemy w potrzebie, ile-
kroć nie będziemy w stanie sami
czegoś dokonać — rząd radziecki
zawsze przychodzi nam z pomocą i
w pełni zaspokaja nasze potrzeby”.

Aby jeszcze lepiej zdać sobie spr-
awę z sukcesów narodu chińskiego,
trzeba pamiętać, że osiągnięte one
zostały w okresie, który wymagał i
wymaga od niego szczególnej czuj-
ności, poświęceń i ofiar. Od 1950 r.
setki tysięcy synów wielkiego na-
rodu stało o boku bohaterów Korei
w jej walce o wolność. Na polach
i górach Korei ochotnicy chińscy
walczyli nie tylko o wolność tego
kraju. Imperialiści amerykańscy bo-
wieniem nie pogodzili się dotąd z osta-
teczną utratą Chin. Nie ukrywają
oni wcale, że zamiarem ich jest —
poprzez Koreę — wdrężyć się do
Chin i zrabować narodowi chińskie-
mu najdroższe jego dobro — wol-
ność. Ochotnicy chińscy, broniący
Korei i Chin, powstrzymali —

W laboratorium



W nowoczesnie wyposażonych laboratoriach naukowych młodzież studencka ma zapewnione jak najlepsze warunki pogłębiania swej wiedzy.

Na przykładzie ZPB im. Szymańskiego

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego to nie piąte koło u wozu

Uchwała Prezydium Rządu
o utworzeniu Oddziałów Za-
opatrzenia Robotniczego go-
dytowana została statą tro-
ską o poprawę warunków by-
towych szerokich mas pra-
cujących. Państwo nasze czy-
ni wiele wysiłków, by klasa
robotnicza żyła coraz lepiej i
coraz zasobniej. Wydano szereg
zarządzeń, które mają u-
łatwić OZR wykonywanie
tych zadań. OZR otrzymują
w użytkowanie gospodarstwa
rolne, przynajmniej się im kre-
dyty na prowadzenie tych go-
spodarstw. Wydziały Handlu
Rad Narodowych w pierwszej
kolejności mają zaspokajać
potrzeby tych placówek.

Wiele zakładów w Łodzi u-
niechętnie wykorzystuje po-
moc państwa, organizując sto-
łówki, bufety i punkty usłu-
gowe, w których robotnicy
na miejscu mogą reperować
obuwie, szyc odzież itp.

Są jednak fabryki, gdzie
dyrekcje i rady zakładowe nie
interesują się pracą Oddział-
ów Zaopatrzenia Robotnicze-
go, nie troszczą się o ich roz-
wój, nie okazują im pomocy.
Przykładem mogą być tutaj
ZPB im. Szymańskiego. Dzia-
łalność OZR w Zakładach im.
Szymańskiego ogranicza się
jedynie do prowadzenia bufetu,
w którym można zjeść
kanapkę, wypić ciepłe mleko
oraz kupić pomidory i warzy-
wa własnej produkcji. bo-
wiem OZR posiada gospodar-
stwo rolne w Grzymkowie

Woli. Jednakże bufet to nie
wszystko. Robotnicy chcą
mieć stołówkę, w której mo-
gliby zjeść smaczny i tani
obiad. Do tej pory jednak
mimo że zakłady posiadają
własny OZR i własne gospodar-
stwo rolne, stołówki nie
zdołano zorganizować.

Zastanówmy się, jakie są
tego przyczyny? Czy brak lo-
kalu? Nie. Od dawna stoi
zamknięta pięknie wyremon-
towana sala na stołówkę. Są
tam stoły, krzesła, nawet
garnki, talerze i łyżki.

Kierownik OZR ma jedno
tłumaczenie: — Nie mamy
mięsa na prowadzenie sto-
łówek. Złożyliśmy wniosek o
przyznanie mięsa i czekamy
na odpowiedź. W Grzymko-
wej Woli posiadamy 19 sztuk
trzody chlewniej, ale to nie
wystarczy na prowadzenie
stołówek.

Czy naprawdę nie wystar-
czy? Zgodnie z rozporządze-
niem Ministra Handlu We-
wnętrznego, OZR mają być
zaopatrywane w pierwszej
kolejności przez Wydziały
Handlu. Czy jednak nie moż-
na było postarać się o zezwo-
lenie na ubój kilku własnych
sztuk trzody na pierwsze po-
trzeby, a w międzyczasie sta-
rać się o dalsze przydziały?
Czy nie należało wcześniej
pomyśleć o nastawieniu go-
spodarstwa na hodowlę?

W Grzymkowej Woli zna-
dują się 3 ha stawów czę-
ściowo zdevastowanych. Przy
odpowiednim nakładzie pra-
cy można by zaprowadzić na
tam wzorowe gospodarstwo
rybne. Poza tym w ostatnim
godzie OZR otrzymał drugi
dobrze zagospodarowany ma-
jątek w Zabokrzekach w pow.
łęczyńskim. Znajdują się tam
świnie, krowy, konie, a nawet
kury i kaczki. A więc pers-
pektywy przed OZR przy
Zakładach im. Szymańskiego
są bardzo duże.

Jednak nie tylko brak sto-
łówek świadczy o złej pracy
OZR. Nielepiej jest z punktu
tłumaczenia. Dyrekcja i
członkowie rady zakładowej
bezdramnie rozkładają ręce:
„Nie ma pomysłu”. Były
wprawdzie projekt, by wy-
stąpić do Wydziału Kwate-
runkowego z prośbą o przy-
znanie lokalu na punkty kra-
wieckie i szewskie dla OZR, ale
skończyło się tylko na do-
brzych chęciach.

Dyrekcja ZPB im. Szymań-
skiego za mało troszczy się o
OZR przy swoich zakładach,
traktując go jak przysiołkę —
„piąte koło u wozu” — po-
dobnie zresztą czyni rada
zakładowa i organizacja par-
tyjna.

Towarzysom z ZPB im.
Szymańskiego trzeba przypo-
mnieć, że stała trośka o wa-
runki bytowe robotników
to bezwzględny obowiązek, to
nakaz partii i rządu.

S. KOTLAREK

P. ZIELIŃSKI

W dniu dzisiejszym napelnia
się gwarem gmachy wyższych
uczelnii w całej Polsce. Wraca
do nich po przyjemnie spędzo-
nych wakacjach młodzież stu-
dencka.

Nowy rok - nowe zadania

W dniu dzisiejszym roze-
brzmia słowa przyrzeczenia
składane przez studentów lat
pierwszych. W przyrzeczeniach
tych młodzież studencka zo-
bowiąże się do wyższej pracy,
do wyższej walki o
gruntowne przyswajanie sobie
wiedzy. Studenti naszych uc-
zeln — to cząstka olbrzymiej
armii budowniczych socjaliz-
mu, to przedstawiciele nowej
ludowej inteligencji.

Absolwenci wyższych ucze-
lni, aby zasłużyć na nazwę o-
ficerów budownictwa socja-
listycznego, powinni ze wszyst-
kich sił dążyć do tego, aby ich
wiedza, nabyta w czasie stu-
diów, była gruntowna —
wszechstronna. Mają się bo-
wiem stać w przyszłości kie-
rownikami życia gospodarcze-
go i kulturalnego, a przede
wszystkim mają się stać wy-
chowawcami mas pracujących.

Doświadczenia ubiegłego ro-
ku wykazały, że nie wszyscy
studenti naszych uczelni przy-
swoiili sobie nowy, socjalistycz-
ny stosunek do nauki. Jest
jeszcze poważna grupa stude-
ntów, która nie uczy się syste-
matycznie w ciągu całego ro-
ku, a na kilka dni przed egzami-
nem „obkłada” przewidzia-
ny na ten egzamin materiał i
ewentualnie uzupełnia jeszcze
kilka obowiązkowych pozycji
lektury.

W bieżącym roku akadem-
kim z takim stosunkiem do
nauki należy zdecydowanie
skończyć, przynosi on bowiem
szkodę studentowi, nie gwa-
rantuje zdobycia wszechstron-
nej i głębokiej wiedzy facho-
wej koniecznej do samodziel-
nego rozwiązywania proble-
mów naszego życia.

W nowym roku akadem-
kim musimy dążyć do wzmo-
cenia i rozszerzenia zaintere-
sowań naukowo-badawczych
młodzieży akademickiej. Na-
sze wyższe uczelnie winny
stać się terenem żarliwych i
twórczych dyskusji nauko-
wych. Studenti wyższych uc-
zeln Łodzi powinni aktywnie
uczestniczyć w procesie spraw-
dzenia zdobytej wiedzy w
praktyce oraz w oparciu o
praktykę pogłębiać swoje u-
miejętności.

Należy wskazać na dwa mo-
menty, które w nowym roku
akademickim muszą stać się
głównymi ośrodkami zaintere-
sowań władz uczelni i organi-
zacji ZMP-owskiej:

Pierwszy z nich to pełne wy-
korzystanie seminariów i ćwic-
zeń przez studenta. Chodzi o
to, aby student poprzez aktywny
udział w ćwiczeniach zwi-
mował krytyczne stanowisko
w stosunku do podawanej mu
wiedzy i w toku dyskusji kry-
stalił swoje poglądy. Taką
atmosferą zniechęcać będzie spry-
jała wymiana myśli, nie be-
dzie pozwalała studentowi na
bezwzględne powtarzanie cu-
dzych poglądów.

Drugim zagadnieniem, nie-
mniej ważnym, jest aktywny
udział studentów w pracach
kół naukowych. Kola nauko-
we w nowym roku akadem-
kim powinny przekształcić się
z często elitarnych, szczytnych
licznie kół — w zespoły
skupiające wszystkich zainte-
resowanych daną dziedziną
wiedzy, przy czym każdy z
członków tych zespołów be-
dzie pracował w określonym
kierunku.

Tematykę pracy kół nauko-
wych należy przepoć zagad-
nieniami związanymi z po-

trebami naszej gospodarki
planowej i kultury narodowej.
Zadanie to będzie można o-
siągnąć przy wspólnym i sy-
stematycznym współdziałaniu
pracowników naukowych i
organizacji ZMP-owskiej.

W nowym roku akadem-
kim śmieliśmy należeć do
organizacji ZMP-owskiej, aby
aktywnie niż w latach ubieg-
łych pomagała władzom uc-
zeln i pracy nad wychowa-
niem nowego typu specjalisty,
specjalisty o wysokim, wszech-
stronnym wykształceniu, który
w przyszłej pracy zawodowej
będzie spełniał rolę nie
tylko kierownika, ale wychow-
awcy i przyjaciela swego o-
toczenia.

Atmosfera naukowych dy-
skusji będzie sprzyjała proce-
sowi kształtowania naukowe-
go, marksistowskiego poglądu
na świat i człowieka.

Te zadania wymagają od
organizacji ZMP-owskiej, aby
aktywnie niż w latach ubieg-
łych pomagała władzom uc-
zeln i pracy nad wychowa-
niem nowego typu specjalisty,
specjalisty o wysokim, wszech-
stronnym wykształceniu, który
w przyszłej pracy zawodowej
będzie spełniał rolę nie
tylko kierownika, ale wychow-
awcy i przyjaciela swego o-
toczenia.

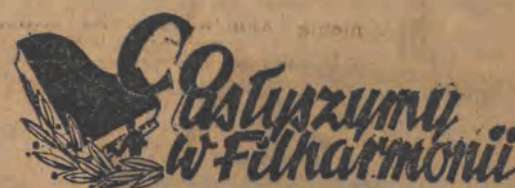
Trzeba, aby uczelniane or-
ganizacje ZMP w swej pracy
wychowawczej w sposób bar-
dziej ofensywny wyjaśniały
młodzieży cele i zadania, jak-
że przed młodym pokoleniem
stawia nasza partia i rząd, aby
tym samym wydajnie mobi-
lizowały młodzież studencką
do realizacji tych zadań w
przyszłej pracy zawodowej.
Wymaga to zmiany stylu pra-
cy niektórych instancji organi-
zacji ZMP na wyższych uc-
zelnach naszego miasta. Wyma-
ga to w pierwszej kolejności
wyzbycia się pokutującego
jeszcze tu i ówdzie formalizmu
i powierzchowności, które
utrudniają pełne zaspokajanie
zainteresowań i potrzeb
studującej młodzieży.

Aktyw ZMP-owski powinien
również szybko reagować na
bolączki i wszelkiego rodzaju
trudności w życiu studentów,
które mogłyby powodować
słabsze wyniki w nauce.

Zadania te będą zrealizowane
— jeżeli każdy z członków
organizacji ZMP na wyższych
uczelniach będzie się czuł za
nie w pełni odpowiedzialny.

ZYGMUNT MATUSZKO

kierownik
Wydz. Młod. Studenckiej
Zarządu Łódzkiego ZMP



Na jutrzejszym koncercie
symfonicznym wykonane zo-
staną dwa dzieła muzyki cza-
sów nowszych, które zdobyły
sobie ogromną popularność
w współczesnej literaturze
koncertowej: Symfonia E-moll
„Z Nowego Świata” Antoniego
Dworzaka i Bolero Maurycego
Ravela. Symfonia „Z nowego
Świata” stanowi szczególnie
reprezentacyjną pozycję cze-
skiej twórczości muzycznej.
Rozgłos tego dzieła nie wy-
pluwa wyłącznie z takich wa-
lorów, jak przystępność i me-
lodijność pomysłowa, czy też
znakomite powiązanie o-
gromnego materiału muzycz-
nego Symfonii w jednolitą
konstrukcyjnie całość. Symfo-
nia E-moll jest jednym z naj-
bardziej głębokich dzieł, po-
wstałych pod wpływem ludo-
wej twórczości muzycznej.

U schyłku ubiegłego stule-
cia Antoni Dworzak, obdarzo-
ny sławą wybitnie utalentowa-
nego i posiadającego o-
gromną wiedzę muzyczną
kompozytora, objął stanowis-
ko kierownika Konserwato-
rium w Nowym Jorku. Pobyt
w Stanach Zjednoczonych wy-
korzystał Dworzak, oprócz
aktywnego uczestnictwa w
życiu artystycznym Ameryki,
dla szerokiego zapoznania się
z ludową sztuką tego kraju.
Dworzak potrafił dotrzeć do
najbardziej upośledzonych i
uzgardzonych rzesz spo-
łeczności Stanów Zjednoczo-
nych, do niedobitków tubyl-
czych szczepów indiańskich i
do potomków niewolników
muzułmańskich. Dworzak potra-
fił dotrzeć oryginalne piękno
beziemieńskich sztuk tych lu-
dów, wypływającej z przeno-
szonej przez pokolenia trawie-
jącej artystycznej dauny
szczępów afrykańskich czy
północno-amerykańskich.

Najwspanialsze melodie lu-
dowe muzułmańskie i indiańskie,
tyrzące będzie młoda śpie-
odnaleziona i opracowane
która przed kilku laty studio-
wała w Wyższej Szkole Mu-
zycznej w Łodzi. Całością
surojny udział pierwszoplan-
muzyki ludowej z najwyższym
mistrzostwem twórczym kom-

pozytora. Stwierdziła śpie-
ność poszczególnych fragmen-
tów Symfonii zespala się w
niezmiernie oryginalną całość
z pomysłami muzycznymi, wy-
tłaczającymi się z dalekich od
Europy kontynentów.

Bolero Maurycego Ravela
należy do najdziwniejszych i
najbardziej zdumiewających
dzieł twórczości kompozytor-
skiej bieżącego stulecia. Ca-
łość utworu opiera się wyłu-
cznie na jednej i jedynej, sta-
le, uporczywie powtarzającej
się melodii. Melodia ta nara-
sta bez przerwy w ciągu trwa-
nia utworu aż do blaskotli-
wego zakończenia, zdawałoby
się sprzecznie z wszelkimi pra-
wami konstrukcji muzycznej.
Ale tak grają tancer „bolero”
we wstach hiszpańskich i w
takim kształcie przenosi
twórcą tancer do muzyki świa-
towej. Bolero Ravela rozpo-
minia żywiołowy rytm auten-
tycznego tańca ludowego i w
tej postaci dzieło, choć pami-
ga „tancer zasady” konstruk-
cji muzycznej, stało się dzie-
łem prawdziwej i szczerej mu-
zyki.

Ostatnim utworem koncertu
będzie Suita Iryczna Tadeu-
sza Bairda, złożona z czterech
pieśni na sopran i orkiestrę
do słów wierszy Juliana Tu-
wima. Tadeusz Baird, jeden z
najmłodszych kompozytorów
polskich, wzbudza coraz więk-
sze zainteresowanie swą boga-
tą i różnorodną twórczością.
W roku 1951 otrzymał on Pań-
stwową Nagrodę Artystyczną
za I Symfonię. Utwory Bairda
były już wielokrotnie wykony-
wane w Łodzi i zostały zyci-
wie przyjęte przez słuchaczy.
Zwłaszcza Sinfonia, stano-
wiąca debiut kompozytora z
1948 roku, zdobyła sobie duże
uznanie wśród łódzkich mło-
dych muzyków. Solistką Sui-
ty będzie młoda śpie-
odnaleziona i opracowane
która przed kilku laty studio-
wała w Wyższej Szkole Mu-
zycznej w Łodzi. Całością
surojny udział pierwszoplan-
muzyki ludowej z najwyższym
mistrzostwem twórczym kom-

KAM.

NA ZDJĘCIU: młode traktorzystki, ze szkoły traktorzystek Szuan

Cziao, mieszczące się na przedmieściu Pekinu.

Fot. — CAF

